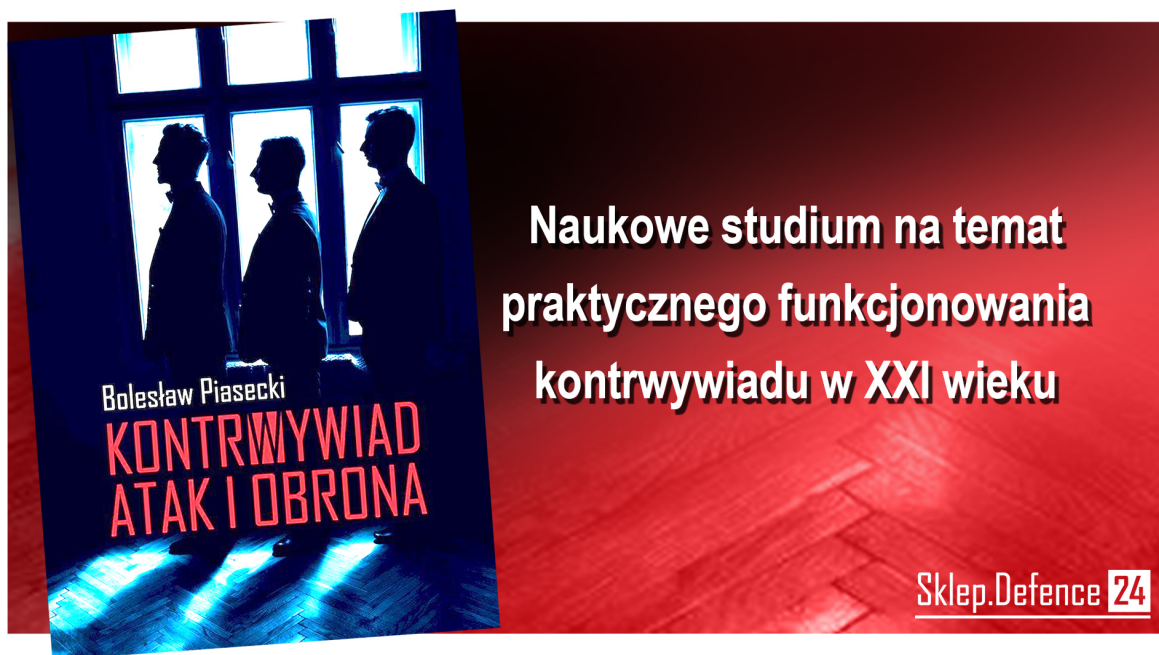


MAP: W GRUDNIU MOŻLIWE „ZIELONE ŚWIATŁO” KE WS. POMOCY DLA GÓRNICTWA

2 grudnia Komisja Europejska może dać „zielone światło” dla polskiej propozycji programu dla górnictwa, opartego na umowie społecznej dotyczącej tej branży - liczą przedstawiciele resortu aktywów. Tego dnia w Brukseli zaplanowano kolejne spotkanie ws. prenotyfikacji tych rozwiązań.

W środę w Katowicach szef MAP Jacek Sasin i jego zastępca Piotr Pyzik spotkali się ze związkowcami, którzy w maju br. podpisali umowę społeczną, zakładającą wygaszanie kopalń węgla energetycznego do końca 2049 roku. W tym czasie górnictwo miałyby otrzymywać budżetowe subwencje w postaci dopłat do redukcji zdolności produkcyjnych. Wymaga to zgody Komisji Europejskiej, z którą od września trwają w tej sprawie rozmowy.



Reklama

„Umowa społeczna podlega prenotyfikacji w Brukseli. Prawdopodobnie w przyszły czwartek (2 grudnia), kiedy jadę tam na kolejne rozmowy, jest szansa na zielone światło dla dalszych działań” - powiedział wiceminister Pyzik. Jego zdaniem, późniejszy proces notyfikacji pomocy publicznej dla górnictwa w KE może potrwać nawet 10-12 miesięcy.

"Zgoda, którą jest szansa uzyskać w przyszłym tygodniu, dla naszej gospodarki, a na pewno dla

przemysłu wydobywczego, może być decydująca" - dodał Pyzik. Kolejnym, po prenotyfikacji, krokiem, będzie - jak mówił - przygotowanie nowej ustawy górniczej, w której znajdą się szczegóły systemu subwencjonowania branży. Żeby przyspieszyć procedowanie, projekt miałby być złożony w Sejmie jako poselski.

Rzecznik MAP Karol Manys dodał, iż po trwających w ostatnich miesiącach rozmowach technicznych ws. prenotyfikacji, Komisja Europejska nie sygnalizuje więcej pytań do strony polskiej.

„Nie mamy żadnych sygnałów, że mieliby wydać decyzję negatywną lub oczekiwać jakichś dodatkowych informacji. Na ten moment spodziewamy się, że prawdopodobnie będzie zielone światło, czyli będzie można złożyć wniosek notyfikacyjny” - wyjaśnił Manys. "Są sygnały z Brukseli, że ten wniosek jest dobrze przyjmowany, że może być zielone światło, co oznacza przejście do dalszych kroków" - mówił rzecznik.

Pytany o możliwość uruchomienia pomocy publicznej dla górnictwa - co sugerowali wcześniej związkowcy - nawet bez zgody Komisji Europejskiej, wiceminister Piotr Pyzik powiedział, że "nie możemy wydać środków budżetowych bez zgody ustawodawcy - tu ścieżka legislacyjna jest niezbędna, żebyśmy otrzymali zgodnie z prawem narzędzie do rozwiązywania sytuacji trudnych czy nadzwyczajnych".

"Zakładamy element spokojnego budowania państwa i spokojnego budowania relacji z Unią Europejską, której jesteśmy członkiem; solidarnie, konsekwentnie i przede wszystkim bardzo lojalnie chcemy wypełnić te deklaracje, które złożyliśmy i które wynikają z naszej bytności w UE. Ale też mamy pewne parametry wytrzymałościowe (...) i dobrze byłoby, żeby Unia też się z tym liczyła" - powiedział wiceminister.

Oceń, iż spotkanie w KE 2 grudnia będzie upewnieniem - jak mówił - "że ta wiedza po drugiej stronie jest, a jak się wydaje jest". "Myślę, że z dużym zrozumieniem nasi adwersarze w KE do tego podchodzą, i liczę, że zakończy się to - daj Boże - sukcesem" - mówił Piotr Pyzik.

"Póki co nie ma żadnych sygnałów, że umowie społecznej (...) były jakieś rzeczy, które nie podobają się Komisji Europejskiej czy są dla niej nie do przyjęcia. Wręcz odwrotnie - raczej widzę tam przychyłność, dlatego pozwalam sobie liczyć na zielone światło" - dodał wiceminister.

Odnosząc się do scenariusza, w którym Komisja nie zgodziłaby się na subwencjonowanie branży węglowej, wiceszef MAP powiedział: "świat się nie kończy. Trzeba będzie rozpatrzyć wszystkie możliwe warianty".

Związkowcy, którzy w ostatnim czasie narzekali na brak informacji o postępach rozmów z KE, liczą, że w przyszłym tygodniu zapadnie korzystna dla branży decyzja. „Z tego, co nam przekazano, wynika, iż uzgodnienia techniczne się zakończyły, i 2 grudnia powinna zapaść polityczna decyzja, czy jest zgoda Komisji na dopłaty do górnictwa. Jeżeli takiej zgody nie będzie - podobno rząd ma wariant awaryjny; nie wiemy jaki” - powiedział dziennikarzom szef śląskiego OPZZ Wacław Czerkawski.

Lider śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz sprecyzował, że 2 grudnia spodziewane jest zamknięcie etapu prenotyfikacji, co umożliwiłoby przygotowanie ustawy zapewniającej pomoc publiczną dla górnictwa, jednak na pełną notyfikację programu trzeba będzie jeszcze poczekać.

Jak mówił Kolorz, związkowcy otrzymali w środę zapewnienie, iż realizacja umowy społecznej nabierze przyspieszenia - nie tylko odnośnie pomocy publicznej dla branży, ale także w innych punktach umowy, dotyczących m.in. inwestycji w czyste technologie węglowe oraz przygotowania ustawy o funduszu transformacji Śląska. "Mówiliśmy na spotkaniu, że wiele elementów umowy społecznej jest nierealizowanych. Padły deklaracje, że to wszystko będzie szybko naprawione - po czynach ich

poznamy" - dodał szef regionalnej "S", oceniając, iż w sprawach realizacji umowy społecznej "wszyscy jesteśmy w niedoczasye".

Szef górniczej Solidarności Bogusław Hutek wyraził nadzieję, iż 2 grudnia strona polska otrzyma informację, iż KE „nie będzie kwestionować systemu dopłat do bieżącej produkcji węgla”, co umożliwi jego wdrożenie od przyszłego roku. Bez takiego systemu - jak oceniali związkowcy przed środowym spotkaniem - w przyszłym roku kopalniom Polskiej Grupy Górniczej groziłaby upadłość, co w konsekwencji miałoby zachwiać krajową energetyką opartą na węglu.

Kolejne spotkanie górniczych związków ze stroną rządową ma odbyć się w grudniu, a jego tematem będą ustalenia z Komisją Europejską z 2 grudnia.

Podpisana 28 maja br. umowa społeczna określa zasady i tempo wygaszania polskich kopalń węgla kamiennego (energetycznego) w perspektywie 2049 roku. Dokument zawiera m.in. gwarancje zatrudnienia oraz osłon socjalnych dla górników, przewiduje budżetowe dopłaty do redukcji zdolności produkcyjnych oraz tworzy mechanizmy wspierające transformację Śląska. Warunkiem wejścia umowy w życie jest zgoda Komisji Europejskiej na pomoc publiczną dla górnictwa na zaproponowanych przez stronę polską zasadach. Na podstawie umowy społecznej złożony został wniosek prenotyfikacyjny.(PAP)